

## SŁOWO WSTĘPNE

Numerem obecnym zaczynamy dziesiąty rok naszego wydawnictwa. Upoważnia to nas do tego, by rzucić okiem na pracę dokonaną w ciągu dziesięciolecia, by uczynić bilans tych rzeczy, które pragnęliśmy osiągnąć i tych, które osiągnęliśmy.

Kiedy przed dziesięciu laty w szczupłym gronie Rady Wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego powzięliśmy myśl wydawania czasopisma naukowego, zamiarem naszym było stworzyć typ wydawnictwa odrębnego od czasopism dotychczasowych. Wychodząc z zasady właściwego podziału pracy, nie chcieliśmy tworzyć czasopisma konkurencyjnego z innymi, tylko dążyliśmy do wytworzenia typu odmiennego, któryby zachował charakter naukowy, a jednocześnie posiadał wartość praktyczną dla wszystkich prawników i ekonomistów. W tej myśli staraliśmy się nadać naszemu czasopismu charakter naukowo-informacyjny, gromadząc w niem możliwie wiele informacji naukowych, zwłaszcza w dziedzinie bibliografji, oraz omawiając aktualne zagadnienia prawne i ekonomiczne w oświetleniu naukowym. W ten sposób pragnęliśmy przyczynić się do bardziej rzeczowego i obiektywnego sądu naszych czytelników o kwestjach aktualnych.

Drugim dążeniem naszym było nadanie czasopismu od samego początku charakteru nie dzielnicowego, ale ogólnopolskiego, traktującego równomiernie wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej. Nawet w dziale orzecznictwa Sądu Najwyższego uwzględniamy równomiernie wszystkie dzielnice. W innych działach, zwłaszcza w dziale artykułów, staramy się wysuwać na plan pierwszy te przyczynki, które omawiają zagadnienia dotyczące całej Polski.

Trzecim dążeniem naszym było zapewnić wydawnictwu regularne ukazywanie się we właściwych terminach. Jesteśmy, zdaje się, jednym z nielicznych polskich czasopism naukowych, które od początku swego istnienia nie przekroczyło ani razu terminu, przewidzianego dla ukazania się poszczególnych zeszytów. Uważamy to za rzecz bardzo ważną dla prenumeratorów, bo, wpłacając abonament roczny, mogą mieć pewność, że otrzymają wszystkie zeszyty. Dla współpracowników — bo mogą liczyć na to, że nadesłany przez nich rękopis będzie wydrukowany i ogłoszony we właściwym terminie, nie tracąc wcale na aktualności.

Powyższy charakter czasopisma odpowiada widocznie naszym potrzebom społecznym, skoro liczba prenumeratorów naszych ciągle wzrasta. Podczas gdy w pierwszym (1921) roku mieliśmy około 400 prenumeratorów, to obecny nakład pisma wynosi 2,500 egz. i coraz częściej zjawiskiem jest wyczerpanie nakładu poszczególnych zeszytów.

Mimo tak wielkiego nakładu, czasopismo nasze nie może utrzymać się z prenumeraty i musi korzystać z pomocy finansowej instytucyj rządowych, samorządowych i gospodarczych. Wiąże się to z wielkimi rozmiarami pisma oraz niską kwotą abonamentu rocznego. Podczas gdy pierwszy rocznik miał około 800 stron, roczniki obecne wynoszą około 1700 stron, a najbliższe roczniki będą jeszcze obszerniejsze. Jeżeli przypomnimy sobie, że prenumerata roczna dla PP. sędowników i urzędników państwowych wynosi tylko 15 złotych z przesyłką, to zrozumiemy, dlaczego czasopismo nasze nie może się obejść bez pomocy finansowej z zewnątrz.

Za pomoc tę składamy na tem miejscu podziękowanie zarówno czynnikom rządowym, jak też czynnikom samorządowym i gospodarczym Polski zachodniej. Podziękowanie należy się również kierownikom sądownictwa wielkopolskiego, którzy udzielali zawsze naszemu pismu skutecznego poparcia.

Nie mniejsze znaczenie miało poparcie naukowe naszego pisma przez profesorów Wydziałów prawno-ekonomicznych Uniwersytetów polskich. Jeżeli zważymy, że w ciągu dziesięciolecia umieściliśmy w „Ruchu” około 200 artykułów, 700 recenzyj prawniczych, 510 recenzyj ekonomicznych, nie mówiąc o obszernych recenzjach socjologicznych, to jasnym jest, że rezultat ten mógł być osiągnięty tylko dzięki intensywnej i bezinteresownej pomocy całego świata naukowego polskiego w dziedzinie prawa, ekonomji i socjologii.

Na tę pomoc naukową również na przyszłość liczymy. Pragniemy bowiem pismo nasze w dalszym ciągu rozszerzać, rozwijać i udoskonalać. Od roku bieżącego począwszy, dzięki pomocy finansowej samorządu wojewódzkiego w Poznaniu, rozszerzymy znacznie dział samorządowy. Również inne działy będą, w miarę możliwości finansowej, stale rozszerzane. Mamy nadzieję, że te dążenia i wysiłki nasze znajdą zrozumienie i poparcie ze strony współpracowników naukowych, prenumeratorów oraz całego społeczeństwa.

*Antoni Peretiatkowicz.*